

3738  
44  
40  
28  
37

Limanowa, dnia 1. XI. 46. r.

Do

Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Limanowej

W związku z aresztowaniem trzech aktywistów P.S.L. stwierdzamy że to odbiło się dobrem echem między miejscową ludnością. Aresztowani Mamak Stanisław, Grolle Franciszek, i Myniec Jan nie cieszą się popularnością wśród miejscowej ludności. Wiadomym jest że wyżej wymienieni nie byli aktywnymi P.S.L. ovcami i na każdym miejscu starali się zdyskredytować blok partji demokratycznych, a to na różnych posiedzeniach w Radzie Miejskiej, i w prywatnych rozmowach. Ponadto nie ulega wątpliwości że wymienieni mieli kontakt z faszystoskim podziemiem. Będąc inteligentami umieli się sprytnie maskować. Pomimo że wszyscy z nich zajmują stanowiska, a to Mamak Stanisław jest wiceburmistrzem Limanowej, od czasu dłuższego jego wstąpienia na Powiatowej Radzie Narodowej i przy każdej sposobności daje poznać wszystkim że stosunek jego do obecnego ustroja jest negatywnym. Ostatnia jego nieobecność w Limanowej, nasuwa przypuszczenia że kontaktoje się z N.S.Z.. Co do Grolle Franciszka to ten jest w ścisłym kontakcie ze swoim bratem z Jawoźnej gminy Mjanowice który w czasie okupacji był komendantem A.K. a dzisiaj najprawdopodobniej dalej organizuje W.I.N. bliższe informacje dostarczymy w najbliższym czasie.

Sekr. Kom. Pow. P.P.R.  
Roszkowicz

Roszkowicz  
*[Signature]*



6,  
38 39 48 49 38  
29

A G E N T U R A L N E   D O N I E S I E N I E

do sprawy pod krypt.: AMAND "

Dnia dokładnie nie pamiętam było to koncem października br. w kancelarji Mgr. Haraska w Limanowej, był ob. Mamak Stanisław wraz z ob. Pancierzem Stanisławem pisali jakas umowe w sprawie licytacji domu w kt mieszka ob. Pancierz. Mamak Stanisław miał pomoc mu w tem, zeby dom ten został sprzedany na licytacji ob. Pancierzowi, poniewaz miał dosyc duzo mozliwosci ku temu jako Vice-Burmistrz M. Limanowa. Za to ob. Pancierz miał mu dac skory na buty jako Yapowke. Jednakowoz Mamak Stanisław nie pomogł mu nic w tej sprawie takze Pancierz ma nadal trudnosci w kupieni tego domu.

Melduje rowniez ze od czasu aresztowania Wydry z Tymbarku Mamak Stanisław ukrywa sie, zalił sie przedemna nawet burmistrz miasta Limano ze nieprzychodzi od tygodnia czasu do magistratu Mamak Stanisław, ze widocznie ukrywa sie.

Z A D A N I E

Podac nazwiska tych ludzi, ktorzy moga potwierdzic ten fakt zajscia ob. Pancierza z Mamakiem.

P R Z E D S I E W Z I E C I E

Przesłuchac Haraska i Pancierza.

Przebieg sprawy w Urzędzie  
w LIMANOWIE  
Data: \_\_\_\_\_  
Lp. \_\_\_\_\_

5  
Odebrał w dniu 5.XI.46r.

Z-ca Szefa Urz.Swiatek A. ~~40~~  
3940 49 30

A G E N T U R A L N E D O N I E S I E N I E

do sprawy pod krypt. : "AMAND "

Było to w połowie października br. około godziny 23-ej, w restauracji u Wiktorka w Limanowej siedział ob. Mamak Stanisław w towarzystwie Wojtowickiego, zony jego i jeszcze jakis drugiej kobiety, ktorej nieznam

Wszyscy pili wodka i po ich zachowaniu sie dało sie zauwazyc ze sa w stanie nietrzezwym.

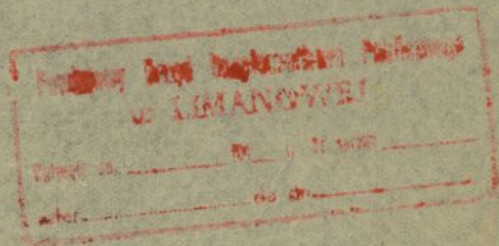
Co miedzy soba rozmawiali nie mogłem dokładnie zrozumiec, słyszałem tylko, ze Wojcicki mowił ciagle cos o Lwowie, zrozumiałem jak Wojcicki mowił ze Lwow był Polski i musi byc znow Polskim i ze chce wracac do Lwowa. Słyszałem rowniez jak Mamak Stanisław krzyczal " precz z taka Polska" to jest nie zadna Demokracja tylko dyktatura" mowił rowniez do kogos " Gomołka chodz tu Gomołka słuz" Po zatym nic wiecej nie mogłem zrozumiec poniewaz bałem sie podejsc blizej, zebymnie był zauwazony przez ktoregos z nich. Około godziny 24-ej rozeszli sie. Mamak Stanisław nie był bardzo pijany poniewaz siadł na motor i pojechał do domu. Wojcicki jest zamieszkałym w Szczecinie.

Z a d a n i e

Obserwowac nadal ob. Mamaka Stanisława i o wszystkim natychmiast meldowac.

P r z e d s i e w z i e c i e

Obserwacja własna.



2/ 40 71 80 73  
Limanowa dnia 5.X.46r.

Zródło wpł.: "IKS I "

SCISLE TAJNE .

AGENTURALNE DONIESIENIE

do sprawy pod.krypt. " AMAND "

Melduję że w dniu 4.X.46r. o godz.23.30.szedłem z Rafinerji do Limanowy i przechodząc koło domu ob.MAMAKA Stanisława zam.w Limanowej koło stacji zauważyłem że pomimo tak późnej godziny świeci się świeci się jeszcze światło.Podszedłem więc cicho pod okno i zajrzałem do środka,zauważyłem że w/w siedzi w towarzystwie GROLEGO,i MAMAKA Adama;i jeszcze jednego gościa którego nieznam.O czym rozmawiali tego nie wiem ponieważ bałem się podsłuchiwać żebym nie został zauważony przez któregoś z nich.

Rozeszli się wszyscy o godz. 24.poszli do domu tem gość obcy poszedł w stronę Rafinerji.

ZADANIE DLA INFORMATORA :

Obserwować nadal dom ob.MAMAKA ST.  
Gdy będzie znów jakieś zebranie u niego starać się zaobserwować kto tam jest na nim obecny i o czym rozmawiają.

PRZESIEWZIECIE :

Powiększyć sieć informacyjną i zarządzić własną obserwację.

Za zgodność z oryginałem.:

Siwatek A.

Źródło wpł.:  
 Inf." IKS I "

Odebrał w dniu 10.X.46r.  
 Świątek Adam.

AGENTURALNE DONIESIENIE

de sprawy ped.krypt.: " AMAND "

Melduję że w dniu 9.X.46r. obserwowałem dom eb.Mamaka Stanisława od godz.20-stej do 22-giej.Ob.Mamak Stanisław przeglądał jakieś papiery po pewnym czasie służył je część razem i włożył je do szuflady swego biurka, zaś pozostałe papiery zwinął w rulon i wyszedł z nimi z mieszkania.Ja obserwowałem go gdzie pójdzie z temi papierami i zauważyłem że poszedł w stronę ogrodu gdzie stoją dwa uli z pszczołami otwarł jeden z uli i schował w ulu resztkę papierów.Później poszedł spowrotem do domu rezebrał się i poszedł spać.-

ZADANIE DLA INFORMATORA :

Obserwować dom eb.Mamka i o wszystkim meldować natychmiast.

PRZECIEWSZIECIE :

Przeprowadzić rewizję w ulu.

Za zgodność z odpise z oryginału :

*Świątek A.*  
 -/ Świątek A.

Podpisany Brzoza Beapactera  
 w LIMANOWEJ

Wzrostu 180 cm. Ciężar ciała 70 kg. Kolor włosów ciemny. Kolor oczu ciemny. Kolor skóry jasny. Wzrost 180 cm. Ciężar ciała 70 kg. Kolor włosów ciemny. Kolor oczu ciemny. Kolor skóry jasny.

Limanowa, dnia 2 lipca 1946 r.-

Do

Naczelnego Komitetu Obywatelskiego  
Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju  
W W a r s z a w i e  
ul. Wileńska 2(4.-

42 82 45  
33

Instrukcją Organizacyjną Nr. 12 z dnia 21 czerwca 1946 r. Naczelny Komitet Obywatelski P.P.O.K. w części II Instrukcji podał wytyczne, dotyczące wniosków o odznaczenie państwowe za zasługi w akcji P.P.O.K. Ponieważ Miejski Komitet P.P.O.K. w Limanowej uchwałą z dnia 27 czerwca 1946 r. (którą w odpisie w załączeniu przedkładam) postanowił przedstawić do odznaczenia osoby w tej uchwale wymienione, a mianowicie:

- 1) przewodniczącego Leopolda Wintra
- 2) - Kazimierza Sierosławskiego
- 3) - Biedę Tomasza
- 4) Mgr. Haraska Mariana
- 5) Dr. Dąbrowskiego Mariana
- 6) Manaka Stanisława
- 7) Mgr. Bączkowską Klementynę
- 8) Wojsa Józefa -



a więc osoby, które bądź te same nie wypełniły albo wcale albo w mniejszej od określonych norm wysokości ciążący na nich obowiązek obywatelski, bądź to swoim postępowaniem nie tylko nie przyczyniły się do pomyślnego wyniku akcji lecz wprost przeciwnie ustosunkowanie się kilku z nich do zagadnienia pożyczki było wręcz nieprzychylnie, utrudniające akcje tut. Urzędu Skarbowego w tym kierunku, a nawet wrogie akcji.-

Stanowisko ich scharakteryzowałem w dwóch sprawozdaniach poufnych, skierowanych na ręce Ob. Dyrektora Izby a mianowicie w sprawozdaniu

1) z dnia 20.V.1946 r, Nr. 25(pf(46 i 2) z dnia 22.V.1946 r. Nr. 26(pf(46 dołączając do pierwszego odpis protokołu z posiedzenia Miejskiego Komitetu, w którym to protokole jeden z wnioskowanych na odznaczenie oświadczył, iż dlatego dążę do jaknajlepszych wyników akcji P.P.O.K. ponieważ idę na pasku P.P.R. Wspomniane dwa poufne sprawozdania moje najlepiej charakteryzują stanowisko tych osób w sprawie P.P.O.K.

Zaznaczam, że z wyjątkiem Komitetu gminnego w Mszanie Dolnej I. (w tut-powiecie); gdzie pracę Komitetu nazwać można wzorową, żaden inny Komitet czy to Miejski czy Gminny nie osiągnął 80 % subskrybentów, a najgorzej wyszedł Miejski Komitet P.P.O.K. w Limanowej.

Zaznaczam, że suma preliminowanych w tut. Urzędzie przedpłat wynosiła 1.600.000 zaś globalna suma subskrypcji wyniosła 1.194.500.- wliczając w to subskrypcje pracownicze w kwocie 144.500.- zł. i kwitami depozytowemi 52.784.- zł.

Przystępując do scharakteryzowania poszczególnych zawnioskowanych do odznaczenia i ich wysiłków w sprawie akcji P.P.O.K. zaznaczam.-)

- 1) Leopold Winter - stanowisko jego było negatywne do zagadnień P.P.O.K. (Niech działalność jego określi następujący fakt Wrona Władysław uścił przedpłatę przy wykupnie karty rejestruacyjnej 4.000.- zł. według norm Naczelnego Komitetu miał uścić jeszcze 8.000.- zł. Razem 12.000.- zł. (co uwidocznione zostało w liście subskrypcyjnej wygotowanej przez tut. Urząd dla Miejskiego Komitetu P.P.O.K.

Komitet ustala mu globalną kwotę subskrypcji 1.000.- zł, wobec czego tenże Leopold Winter przesyła mi owego Władysława Wronę z tym, że ja mam mu wrócić "nadpłaconą" sumę 3.000.- z-

- 2) Kazimierz Sierosławski na 12.000.- zł. w(g norm uścił 3.000.- zł.

- 3) Bieda Tomasz - jeden z najzamożniejszych obywateli Limanowej, mający dwa przedsiębiorstwa w Limanowej a mianowicie 1) handel towarów mieszanych 2) restaurację oraz kamienicę w Limanowej i hotel w Nowym Sączu uścił i to w przedpłacie zaledwie 6.500.- zł. Na posiedzeniu Komitetu dążył do bezwzględnej zniżki subskrypcji.
- 4) Mgr. Marian Harasek - notariusz w Limanowej zapłacił w przedpłacie 5.000.- i nic więcej, dla spraw pożyczki nie zrobił kompletnie nic.
- 5) Dr. Marian Dąbrowski lekarz mający uścił przedpłatę 8.000.- zł. subskrybował zaledwie 3.000.- zł.
- 6) Mamak Stanisław nie subskrybował ani grosza.- akcję P.P.O.K. paraliżował i namawiał do nie płacenia.
- 7) Mgr. Bączkowska Klementyna - aptekarz - nic nie zrobiła dla spraw P.P.O.K.. Wyznaczona w(g norm kwota subskrypcji wynosiła w niej 18.000.- zł. (i w(g Komitetu) subskrybowała jedynie 6.000.- zł. (i to w przedpłacie)
- 8) Wójs Józef - dla sprawy P.P.O.K. nie zrobił nic. Subskrybował 2.000.- zł. zamiast 6.000.- zł. w(g norm.

Przedmiotowe wnioski o odznaczenie wysunięte przez Miejski Komitet P.P.O.K. w Limanowej są wyraźną kpina z poważnego dzieła jakim miała być P.P.O.K. i budzą powszechną wesołość wśród społeczeństwa limanowskiego, a równocześnie godzą moralnie mnie jako naczelnika Urzędu Skarbowego, ponieważ zgodnie z wytycznymi Naczelnego Komitetu P.P.O.K. chciałem tę akcję przeprowadzić w swoim okręgu, aci właśnie zawnioskowani działając jako Komitet+ akcję moją sparaliżowali.

Proszę więc Naczelnny Komitet P.P.O.K. o krytyczne ustosunkowanie się do wniosków Miejskiego Komitetu P.P.O.K. w Limanowej.-

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(Mgr. Stanisław Petka)

*Odpr.*

P.U. Nr. 25(pf)46  
Sprawa pożyczki P.O.K.

Limanowa, dnia 20 maja 1946 r. - *46*

**Urząd Rejonowy P.O.K. w LIMANOWIE**

P o u f n e

*83*

*43*

*17*  
*43*  
*34*

Do

I z b y S k a r b o w e j W. I.

w K r a k o w i e

na ręce Ob. Dyrektora Izby.

Akcja subskrypcji P.P.O.K. w okręgu tut. Urzędu przedstawia się fatalnie i żadne kroki ze strony władz skarbowych **nie** są w możności ruszenia tej akcji w pożądanym przez Naczelny Komitet Obywatelski P.P.O.K. kierunku. Wobec wręcz negatywnego nastawienia społeczeństwa tut. powiatu do zagadnienia omawianego i wobec powszechnej nędzy istniejącej w powiecie, głos mój w przedmiotowej sprawie jest, że się w ten sposób wyrażę "głosem wołającego na puszczy" i powoduje jedynie zadrażnienie w społeczeństwie oraz pogroźki pod moim adresem.

Listy subskrybantów sporządzone i oddane w terminie Powiatowemu i Miejskiemu Komitetowi P.P.O.K. zostały przez te komitety potraktowane w sposób specyficzny, właściwy jedynie tut. środowisk. Np. Miejski Komitet P.P.O.K. ustalił listy subskrypcji w ten sposób, że zatwierdził kwoty dokonanych przedpłat jako kwoty subskrypcji a w tych wypadkach, w których płatnicy przedpłat nie uiszcili wogóle Komitet uwolnił tychże płatników od subskrypcji w wogóle względnie poobniżał ustalone jako przedpłatę normy ~~te~~ nawet do 500.- zł ( przy przedsiębiorstwach handlowych, przy których najniższa kwota przedpłaty wynosiła 4.000.- zł.) Stworzyło to niezwykle przykrą atmosferę dla Urzędu Skarbowego wogóle a w stosunku do mojej osoby w szczególności, gdyż mało uświadomione obywatelstwo widzi w działalności Urzędu wszelkie zło spadające na nich.

W związku z tym oraz w związku z telefonogramem z dnia 18 maja 1946 r. oraz z dnia dzisiejszego tj. 20 maja 1946 r. sprawozdaję co następuje:  
Dnia 18 maja 1946 r. po uprzedniej akcji w Kongregacji Kupieckiej i Związku Cechów, które uznały, że stanowisko Generalnego Komisarza P.P.O.K. żądające gremialnego z transparentami i hasłem udania się do punktów subskrypcyjnych celem podpisania pożyczki jest śmieszne, zwołałem konferencję w Urzędzie trwającą 2 i ½ godziny z udziałem 1) szefa Urzędu Bezpieczeństwa 2) starosty 3) burmistrza 4) przewodniczącego i sekretarza Komitetu P.P.O.K. oraz miejskiego Komitetu 5) przedstawicieli Kongregacji Kupieckiej i Cechów i przedstawiciel stan subskrypcji oraz metody stosowane przez Komitety prosiłem o pomoc i współpracę. Jednak poza stanowiskiem szefa Bezpieczeństwa i moim stanowiskiem było negatywne.-

Spowodowałem zebranie na dzień dzisiejszy - tj. 20.V.46 godz. 17 zebranie plenarne Komitetu Miejskiego przy współudziale przewodniczącego i sekretarza Powiatowego Komitetu P.P.O.K. na którym będę dążył do resumpcji poprzednich ustaleń. Czy akcja moja przyniesie pozytywny rezultat śmiem wątpić. Odnosnie telefonogramu z dnia dzisiejszego na podstawie którego należy wysłać urzędników działów wymiarowego i egzekucyjnego do bezpośredniego nakłaniania płatników do subskrypcji pożyczki, sprawozdaję, że 1) w dziale wymiarowym jest obecny jedynie kierownik działu, który stanowczo nie może być użyty do przedmiotowej akcji z tych względów, że ma do opracowania cały szereg terminowych spraw wobec czego obecność jego w Urzędzie jest konieczna, reszta urzędników działu wymiarowego (5) pięciu bądź chorują bądź też są w służbie zewnętrznej w powiecie. Sciągnięcie ich do przedmiotowej akcji przy istniejących trudnościach komunikacyjnych jest bardzo trudne.

działe egzekucyjnym - poborcy są w terenie, referentów tut. Urząd nie posiada wogóle, zaś kierownik działu wobec nawału pracy urzędowych bez poważnego uszczerbku dla dobra służby nie może być zatrudniony w tejże akcji. W tym stanie rzeczy uzależnianie oceny mej z punktu widzenia służbowego i obywatelskiego od wyników subskrypcji, byłoby dla mnie zbyt krzywdzące, dlatego proszę Ob. Dyrektora Izby o zwrócenie się do tut. Władz i społeczeństwa o ocenienie moich w tym kierunku wysiłków, które w żadnym wypadku nie mogą być współwinnne z wynikiem subskrypcji.-

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(Mgr. Stanisław Petka)

SCISLE TAJNE

ZATWIERDZAM  
Szef Urz.

-----  
dnia ..... 46r.

P O S T A N O W I E N I E

-----  
O ZAPROWADZENIU SPRAWY FORMULARZ NA OSOBE,

Ja Z-ca Szefa Urz. SWIĄTEK ADAM, po rozpatrzeniu materiałów uzyskanych przez agenturalne doniesienia i wiadomości zdobytych drogą poufną, dot. MAMAKA STANISŁAWA członka PSL, i równocześnie piastuje stanowisko Vice Burmistrza m. Limanowy, postanowiłem założyć sprawę formularz

S T W I E R D Z I Ł E M :

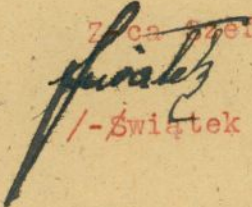
że, ob. MAMAK STANISŁAW aktywny członek PSL, członek PRN, i Vice Burmistrza miasta Limanowy, prowadzi krecią robotę anty-rządową, na zebraniach PSL-owskich występuje anty partyjnie i przeciw partii zblokowanym. Całą swą anty-państwową działalność umie świetnie kierować i maskować.

W związku z powyższem zachowaniem się MAMAKA STANISŁAWA

P O S T A N O W I Ł E M :

założyć sprawę formularz na w/w i przystąpić do opracowania, nadać jej kryptonim " AMAMD "

Z-ca Szefa Urz.

  
/- Świątek Adam.

STRESZCZENIE SPRAWY  
cc

95 85 15  
48  
36

Kryptonim :

" AMANT "

Ob. MAMAK Stanisław syn Józefa Mamaka urodz. 9.VI.1913r. w Limanowej Sowliny Nr. 373. rolnik, podczas okupacji niemieckiej nie brał żadnego udziału w walce przeciw z okupantem, zajęciem jego było prowadzenie stajni rozplodowej koni co przynosiło wielkie zyski, obecnie prowadzi nadal chodowlę koni i z tego punktu wchodzi w skład Pow. Rady Narodowej.

Do tych czas nie zdobył żadnej większej popularności wśród ludności wiejskiej, natomiast wśród inteligencji miasta Limanowa /skryta reakcja /wykożzystując firmę swego ojca działacza Ruchu Ludowego i swego brata Adama który ma dosyć duże wpływy wśród ludności wiejskie pow. Limanowskiego.)

Mamak Stanisław wdziera się w różne koła i zwiaski i ma różne stanowiska społeczne a będąc dość elektownym prowadzi agitację na rzecz PSL-u a na z kodę obecnej rzeczywistości zyskał u tej " inteligencji miasta Limanowej "uwielbienie i został wysunięty na stanowisko Viceburmistrza.

Swietnie maskuje swą nienawiść do obecnego Rządu i ustroju Demokratycznego, będąc jednocześnie przedstawicielem najskrajniejszej lewicy.- Na każdym forum występuje sowinistycznie i jako jako skrajny reakcjonista przeciw wszystkiemu coby miało choćby tylko pozór zgodności z obecną linią polityczną.

W czasie konferencji w Starostwie w Limanowej z okazji odznaczenia medalami " Zwycięstwa i Wolności " iż gdyby żył partyzant " BICZ " to by musiał dostać medal odznaczenia bo zginął w walce z Bezpieczeństwem o wyzwolenie z więzienia więźniów znajdujących się tam. i apelował żeby UBP.pozwoliło na wyniesienie zwłok - bandyty " BIZ CZA " i urządzenie manifestacyjnego pogrzebu.

Mamak Stanisław jest jednym słowem niebezpiecznym człowiekiem dla obecnego Ustroju Demokratycznego i jak donoszą agenturalne leldunki ma on należeć do Sztabu NSZ. na powiat Limanowa.

- o - o - o - o

POWIATOWY URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO  
w LIMANOWEJ

46 86  
45-40  
34  
Limanowa dnia 2.XII.46r.

Do  
Z-cy Szef. Wojew. Urz. Bezp. Publ.

w Krakowie

R A P O R T

dot. aresztowania ob. Mamka Stanisława, Gróllego Franciszka i Mlynca Tadeusza.

W myśl Waszego polecenia z dnia 29.XI.46r. przysyłam do Waszej dyspozycji wraz z kompromaterjalami aresztowanych leaderów P.S.L.

1. Mamka Stanisława - Vice burmistrza m. Limanowy,
2. Grólle Franciszka - dyr. Banku Spółdzielczego,
3. Mlyncz Tadeusza - pow. mierniczy.

Co do osoby Grólle Franciszka nieposiadamy teraz konkretniejszych kompromaterjalów, ale w najbliższym czasie postaramy się takowe uzyskać które natychmiast Wam przysyłamy.

Załączników - - - 16 kart.

Szef Pow. Urz. Bezp. Publ.  
w Limanowej

/-/Mjr. St. Zdzich-Wałach

47 84  
Limanowa dnia 11.X.46r.

46 53  
40  
-----  
SCISLE TAJNE

MELDUNEK Z PRZEPROWADZONEJ

rewizji.

do sprawy pod krypt. " AMAND "

W dniu 10.X.46r. przeprowadziłem sam osobiście rewizję w ulach u ob.Mamka Stanisława o godz.22-giej na podstawie doniesienia jakie które otrzymałem w dniu 10.X.46r. od informatora ps." IKS I ".

W toku rewizji jednak nic nie znalazłem ule obydwie były puste. Obserwowałem przez dłuższy czas dom ob.Mamka St.lecz nie było go w domu.Miałem prawie odchodzić gdy zauważyłem jakiś podejrzany cień o jakichś siedem kroków odemnie musiałem się więc być ostrożny,żeby nie być widziany przez niego.przyczajłem w w pobliskich krzakach ,obserwowałem dalej kto to jest,gdy człowiek ten podszedł bliżej w moją stronę rozpoznałem w nim mego informatora ps." IKS I " niedałem mu się jednak poznać.Gdy on poszedł dalej odemnojej skryjówki udałem się powrotem do miasta.

/-/ 2-02 Szef Urz.Świątek Adam.

*Świątek*

2  
Zródło wpł.:  
Inf. " IKS I "

48 88 54  
Odebrał w dniu 10.X.46r.  
Świątek Adam.

AGENCURALNE DONIESIENIE

do sprawy pod.krypt.: " AMAND "

Melduję że w dniu 9.X.46r. obserwowałem dom ob.Mamaka Stanisława od godz.20-stej do 22-giej.Ob.Mamak Stanisław przeglądał jakieś papiery po pewnym czasie skrzył je część razem i włożył je do szuflady swego biurka, zaś pozostałe papiery zwinął w rulon i wyszedł z nimi z mieszkania.Ja obserwowałem go gdzie pujdzie z temi papierami i zauważyłem że poszedł w stronę ogrodu gdzie stoja dwa uli z pszczołami otwarł jeden z uli i schował w ulu reszte papierow.Później poszedł spowrotem do domu rozebrał sie i poszedł spać.-

ZADANIE DLA INFORMATORA :

Obserwować dom ob.Mamka i o wszystkim meldować natychmiast.

PRZECIEWSZCIECIE :

Przeprowadzić rewizję w ulu.

Za zgodność z odpise z oryginału :

*Świątek*  
- / Świątek A.

Limanowa dnia 5.X.46r.

Zródło wpł.: "IKS I "

SCISLE TACIE .

49 89  
~~42 55~~

AGBENTURALNE DONIESIENIE

do sprawy pod.krypt. " AMAND "

Melduję że w dniu 4.X.46r. o godz. 23.30. szedłem z Rafinerji do Limanowy i przechodząc koło domu ob. MAMAJA Stanisława zam. w Limanowej koło stacji zauważyłem że pomimo tak późnej godziny świeci się jeszcze światło. Podeszedłem więc cicho pod okno i zajrzałem do środka, zauważyłem że w/w siedzi w towarzystwie GROLEGO, i MAMAJA Adama; i jeszcze jednego gościa którego nieznam. O czym rozmawiali tego nie wiem ponieważ bałem się podsłuchiwać żeby nie został zauważony przez któregoś z nich.

Rozeszli się wszyscy o godz. 24. poszli do domu ten gość obcy poszedł w stronę Rafinerji.

ZADANIE DLA INFORMATORA :

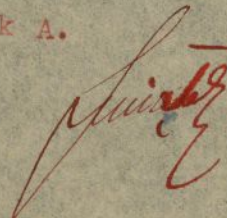
Obserwować nadal dom ob. MAMAJA ST.  
Gdy będzie znów jakieś zebranie u niego starać się zaobserwować kto tam jest na nim obecny i o czym rozmawiają.

PRZESIEWZIECIE :

Powiększyć sieć informacyjną i zarządzić własną obserwację.

Z zgodnością z oryginałem.:

Siwatek A.



50 90  
Limanowa dnia 2.10.46r. 56

RAPORT Z OBSERWACJI

Do sprawy pod.krypt. " AMAND "

W dniu 1.X.46r. idąc przez miasto Limanowa zauważyłem że w cukierni u " WIKTORKA " siewieci się jeszcze światło w ostatnim pokoju. To zacięka-  
wiło mnie ponieważ było już dosyć późno była godz.22-ga, a w cukierni jes-  
każdy inny dzień zamknięte o godz.20-ta 30.

Podszedłem z tyłu domu pod okno i zajrzałem do środka.

W pokoju siedział MAMAK STANISŁAW przy wódce w towarzystwie Młynca Dadeusz  
GRELEGO naczelnik Komun.Kasy w Limanowej, Wintra Leopolda /burmistrz m.Lim-  
jakiegoś gościa z Limanowy którego znam z widzenia zam.w Limanowej, oraz  
żona Grelego i jeszcze jedna jakaś pani której nie znam.

Rozmowa między nimi toczyła się dosyć ożywiona jednak o czym rozmawia-  
li nie mogłem tego zrozumieć ponieważ siedzieli dosyć daleko od okna.

O godz. 23-ciej rozeszli się wszyscy do do domów MAMAK STANISŁAW poszedł  
tak samo do domu.

W/w są tak samo podejżani o anty państwową działalność. Założona jest na  
nich sprawa formularz.

Z-ca Szefa Urz.

  
Świątek Adam.

57 91  
57  
44

-----  
**PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA**  
 -----

Limanowa dnia 30.XI.46r.

Z-ca Szefa Pow.Urz.Bezp.Publ.w Limanowej przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, uprzedziwszy go w myśl art.69.K.W.P.K.o odpowiedzialności karnej, za fałszywe zeznanie z art.140.K.K.

Nazwisko i imię	Kureczab Zygmunt
Imiona rodziców	Antoni i Maria
Data i miejsce urodzenia	12.IV.1913r. w Sowlinach
Miejsce zamieszkania	Sowliny Nr. 66 pow.Limanowa
Narodowość	Polak
Wyznanie	Rzym.Kat.
Zajęcie	kupec
Wykształcenie	7 kl.szkoły powszechnej
Stan rodzinny	żonaty
Stan majątkowy	nieposiada
Poprzednia karalność	ze słów nie karany
Stosunek do oskarżonego	obcy
Przynależność partyjna	bezpartyjna

Świadom odpowiedzialności karnej za utajenie prawdy lub złożenia fałszywego zeznania przyrzekam uroczyście że będę mówił szczerą prawdę niezego nie ukrywając z tego co jest mi wiadomem.

*Kureczab Zygmunt*  
-----  
 / podpis świadka

- Pyt.: Czy byliście zamieszkali podczas okupacji niemieckiej w Sowlinach?  
 Odpow.: Tak.  
 Pyt.: Czy znacie niżej ob.Mamaka Stanisława zamieszkałego w Sowlinach? i co możecie powiedzieć o jego zachowaniu podczas okupacji niem. względem polaków .?  
 Odpow.: Tak znam go ponieważ jest to mój bliski sąsiad, ob.Mamak Stanisław podczas okupacji niemieckiej zachowywał względem polaków niezbyt dobrze toznaczy wyzyskiwał polaków z okupantem trzymał większą przyjaźń niż z polakami. Polaków gdy tylko chciał się na którymś zemścić to tak długo szukał sposobów aż mu się udało. Podczas okupacji niemieckiej Mamaka Stanisła utrzymywał bardzo przyjazne stosunki z Volksdeutscher Inż. Mikotowiczem, który pracował w Starostwie w Limanowej, za jego pomocą Mamak Stanisław chciał wymusić podczas okupacji niem. drogę przez moje pole, obydwaj z Mikotowiczem straszili mnie że mnie zastrzelą, że aresztują mnie gdy się niezgodzę na to żeby droga szła przez moje pole, ja niechciałem się zgodzić na to i kto wie jak by się to skończyło gdyby Mikotowicz nie wyjechał z Limanowy, został napadnięty przez partyzantów na Starej Wsi zi zbili go bardzo i miał odgrożone że gdy się nie wyniesie z Limanowy to go zastrzelą. Mamak Stanisław pracował dla okupanta gospodarczo, pomagał im we wszystkim i przez to zyskał sobie sympatię u nich. Mamaka Stanisława poszukiwali partyzanci chcieli na nim zemścić za jego ofiarną pracę dla okupanta lecz on coś przeczuł i ukrywał się.  
 Jest on dla klasy robotników bardzo źle nastawiony jak również i jego ojciec Józef, robotnika wyzyskują na wszystkie strony, chce on być tylko panem zaś klasa pracująca jest przez niego poniżana i robotnika uważa za nic.

*Kureczab Zygmunt*

52 9 11 56  
458

Pyt.: Jak nastawiony jest ob. Mamak Stanisław do Ustroju Demokratycznego i do Rządu.?

Odpow.: Do Ustroju Demokratycznego jest on źle nastawiony, wnioskuję to z tego że on źle ustosunkowany jest do robotnika i wyzyskuje go na każdym kroku i tym samym robi przeciwie niż tak jak Rząd Polski dyktuje jak trzeba się obchodzić z robotnikiem i ehkopem, za którym przymie obecny Rząd i broni jego prawa.

Pyt.: Co możecie jeszcze więcej powiedzieć o w/w.?

Odpow.: Mamak Stanisław jest człowiekiem bardzo mściwym złośliwym i niedobrym, i biednych ludzi wykorzystuje:-

Powyższy protokół jest zgodny z treścią mych słów i przed podpisaniem został mi odczytany.

PRZESŁUCHAŁ

ZEZNAŁ

-----  
*Kurczak Zygmunt*

Protokol przesłuchania

53 93 52 57  
~~467~~  
621  
Limanowa, dnia 31.3.1945r. godz. 11-ej

Ja, funkcjonariusz Pow. Urz. Bezp. Publ. w Limanowej.  
Kotula Jan.

Przesłuchałem nizej wymienionego, który zeznał co następuje:

Nazywam się Manak Stanisław ur. w 9.6. 1913 r. w Sowlinach pow. Limanowa, do czasów służby wojskowej pracowałem przy rodzicach w gospodarstwie. W r. 1937. zostałem powołany do służby wojskowej, służyłem 2.p.s.p. w Sanoku, później zostałem przeniesiony do K.O.P. w Zytanin. Po powrocie do domu, prowadziłem gospodarstwo aż do obecnej chwili. Sprawa dotycząca się nielegalnej Kenkarty, którą posiadam jest taka, że sekretarka która wypisywała personalne na Kenkartach przez omyłkę postawiła nieodpowiedni Nr., chciała ją zniszczyć, ale ja ją poprosiłem by mi ją zostawiła, co też uczyniła - wydając przytem legalną Kenkarte. Pieniedzy na ową Kenkarte nie wymieniłem; wycięta jest, tylko przez omyłkę, dlatego że były złożone Kenkarty całej mej rodziny, a między nimi znajdowała się ta Kenkarta nielegalna. Przy wpisie nazwisk podczas wymiany zauważono że ta Kenkarta nie jest wypełniona, zwrócono mi ją i pieniedzy na nią nie otrzymałem.

Ukończono o godz. 12-ej.

Protokol napisałem zgodnie z moimi słowami i mnie odczytano.

*Manak*

Podpis oskarżonego.

*Chotkowski*  
Oficer Śledczy P.U.B.P.

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

47  
Limanowa dnia 18.XI.46r.

Z-ca Szefa Pow. Urz. Cezp. Publ. w Limanowej Swiatek Adam, przesłuchał w charakterze świadka nizej wymienionego uprzedziwszy go w myśl z art. 64.K.W.P.K.c odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie z art. 140.K.K.

Nazwisko i imie	Pancerz Jan
Imiona rodziców	Marcin i Aniela
Data i miejsce urodzenia	17.I.1906r. Zbyszyce pow. Nowy Sącz
Miejsze zamieszkania	Limanowa
Narodowość	Polska
Wyznanie	Rzym-kat.
Zajęcie	Kupiec
Wykształcenie	rzemysłowka
Stan rodzinny	zonaty
Stan majątkowy	sklep
Stosunek do oskarżonego	obcy
Poprzednia karalność	ze słów nie karany

Świadom o odpowiedzialności za utajenie prawdy lub złożenia fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome.

Pancerz Jan

-----  
/podpis świadka/

- Fyt. proszę opowiedzieć kiedy i w jakim celu dałiscie Łapowka viceburmistrzowi Mamakowi Stanisławowi w postaci skory wartości 3500 złotych.
- odp. W dniu 8 sierpnia 1946 roku kupiłem przy ul. Piłsudskiego w Limanowej dom na licytacji za 337220 złotych od Zarządu Miejskiego w Limanowej. Na trzeci dzień poszedłem do Burmistrza w Limanowej w celu zapłacenia w/w kwoty za dom, który kupiłem. Jednakowoż w Zarządzie Miejskim pieniądze tych niechcieli wziąć odemnie, powiedzieli mi viceburmistrz miasta Limanowej Ob. Mamak Stanisław, abym jeszcze poczekał. Na drugi dzień przyszedł do mnie Ob. Jez Ludwik z Limanowej, na pytanie z mojej strony dlaczego niechca wziąć tych pieniędzy odemnie, Jez Ludwik powiedział mi że trzeba dać im jakąś łapówkę to się zaraz wszystko zrobi. Zaznaczam/, że Ob. Jez Ludwik przyszedł do mnie gdy była pierwsza licytacja i powiedział mi, że jak chce, żeby nie miał żadnej trudności w kupnie domu to muszę dać odstępne tym, którzy też chcieli kupić ten dom, na pytanie czy 5000 złotych odstepnego wystarczy ob. Jez Ludwik zrobił mine szydercza, co wyglądało, iż widzi mu się mało, na pytanie ze strony mojej żony ilu ich jest tam do tego, odpowiedział, że dwunastu wtedy nie dałem nic. Wolałem w magistracie zapłacić więcej niż im dać łapówkę. Ja poszedłem do viceburmistrza Mamaka Stanisława i dałem mu skore na boty wartości 3500 złotych i prosiłem go żeby mi załatwił sprawę z tym domem jak najprędzej. Mamak Stanisław przyszedł skore odemnie usmiechnął się i powiedział, że jakos to będzie, nie sprzeciwiał się temu i skore zabrał. Od tego czasu upłyneło siedem tygodni i zarządzano ponowna licytację, i na tej licytacji kupił ten dom za cenę 440.000 złotych Joniec Zygmunt.

95 54 55 6148

Ja również zgodziłem się na to żeby taka sama suma zapłacić, sumę tą uzgodniłem u Rejednta mgr. Haraska, ponieważ jestem chory i mam dzieci dom ten zremontowałem. Prosiłem, żeby mi to uwzględnieli. Vice-burmistrz Mamak Stanisław kazał się mi wynieść natychmiast z biura.

Ja na tym wszystkim byłem bardzo poszkodowany, ponieważ przy pierwszej licytacji wysprzedalem wszystko skóra za tanie pieniądze, ponieważ powiedzieli mi, że bym pieniądze miał przyszykowane.

Pyt. Czy wiadomym wam jest coś o tym że Mamak Stanisław zabrał jakąś łapówkę od Janca Zygmunta zo to, żeby ten dom mógł kupić?

odp. Wiem tylko tyle jak na posiedzeniu była uchwała w sprawie licytacji, zapytał się Z-ca przewodniczący - czy jest to prawda, że jeden członek z radnych zabrał łapówkę w postaci skóry i od jednego a od drugiego znow materiały na ubranie. Wtedy żona Jonca powiedziała, że ona nie dała, a ja odpowiedziałem, że kto dostał niech sam powie.

pyt. Co jeszcze możecie więcej powiedzieć w sprawie Vice-burmistrza Mamaka Stanisława ?

odp. W sprawie Mamaka Stanisława może dużo powiedzieć, Sobura zamieszkały w Laskowej, ponieważ powiedział do mnie, że gdyby on złożył swe zeznanie toby zaraz zamkli Mamaka Stanisława Jonca Zygmunta i jeszcze więcej innych. Sobura Ludwik powiedział mi, że w czasie okupacji został oskarżony przez Jonca Zygmunta i miał wydaną wyrok śmierci przez niego.

Pyt. Powyższy protokół jest zgodny z treścią moich słów i przed podpisaniem został mi odczytany.

Przesłuchał:  
Swiatek Adam.

Zeznał:  
Pancerz Jan

~~56 55~~ 96  
~~69~~ 664  
53

P R O T O K O L

Pieniadze wymienilem na Kenkarty przez Mamaka Stanislaw.

Jozef Mamak	zl. 500-.
Stanislaw Mamak	" 500-.
Jadwiga "	" 500-.
Anatylia "	" 500-.
Wiktor "	" 500-.
Gorkowa Maria	" 500-.

Pensji miesiecznej ze Starostwa otrzymałem 1000-.

i 900-.zl brata Adama.

5 Kenkart kupilem od ludzi(4900-zl), ktorzy nie mieli pieniedzy lub mieli w malej ilosci.

*Stanislaw Mamak*  
Podpis protokolowanego.

1  
Limanowa dnia 2.10.46r.

57 94 70 57  
R A P O R T Z O B S E R W A C J I

Do sprawy pod.Krypt: " AMANAD "

W dniu 1.X.46r. idąc przez miasto Limanowa zauważyłem że w cukierni u " WIKTORKA " siewieci się jeszcze światło w ostatnim pokoju. To zacieka-  
wiło mnie ponieważ było już dosyć późno była godz.22-ga, a w cukierni jes-  
każdy inny dzień zamknięte o godz.20-ta 30.

Podszedłem z tyłu domu pod okno i zajrzałem do środka.

W pokoju siedział MAMAK STANISŁAW przy wódce w towarzystwie Młyńca Dadeusz  
GRELEGO naczelnik Komun.Kasy w Limanowej, Wintra Leopolda /burmistrz m.Lim  
jakiegoś gościa z Limanowy którego znam z widzenia zam.w Limanowej, oraz  
żona Grelego i jeszcze jedna jakaś pani której nie znam.

Rozmowa między nimi toczyła się dosyć ożywiona jednak o czym rozmawia-  
li niemogłem tego zrozumieć ponieważ siedzieli dosyć daleko od okna.

O godz. 23-ciej rozeszli się wszyscy do do domów MAMAK STANISŁAW poszedł  
tak samo do domu.

W/w są tak samo podejżani o anty państwową działalność. Założona jest na  
nich sprawa formularz.

Urząd Sądowy Urz.

Swiatek Adam.

58 98 714 69  
58

-----  
 PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA  
 -----

Limanowa dnia 30.XI.46r.

Z-ca Szefa Pow. Urz. Bezp. Publ. w Limanowej przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, uprzedziwszy go w myśl art. 69.K.W.P.K. o odpowiedzialności karnej, za fałszywe zeznanie z art. 140.K.K.

Nazwisko i imię	Kurczab Zygmunt
Imiona rodziców	Antoni i Maria
Data i miejsce urodzenia	12.IV.1913r. w Sowlinach
Miejsce zamieszkania	Sowliny Nr. 66 pow. Limanowa
Narodowość	Polak
Wyznanie	Rzym. Kat.
Zajęcie	robotnik
Wykształcenie	7 kl. szkoły powszechnej
Stan rodzinny	żonaty
Stan majątkowy	nieposiada
Poprzednia karalność	ze słów nie karany
Stosunek do oskarżonego	obcy
Przynależność partyjna	bezpartyjny

Świadom odpowiedzialności karnej za utajenie prawdy lub złożenia fałszywego zeznania przyrzekam uroczyście że będę mówił szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego co jest mi wiadomem.

*Kurczab Zygmunt.*  
-----  
 podpis świadka

Pyt.: Czy byliście zamieszkałi podczas okupacji niemieckiej w Sowlinach?  
 Odpow.: Tak.  
 Pyt.: Czy znacie bliżej ob. Mamaka Stanisława zamieszkałego w Sowlinach? i co możecie powiedzieć o jego zachowaniu podczas okupacji niem. względem polaków .?  
 Odpow.: Tak znan go ponieważ jest to mój bliski sąsiad, ob. Mamak Stanisław podczas okupacji niemieckiej zachowywał względem polaków niezbyt do brze towarzyszył w polskiwał polaków z okupantem trzymał większą przyjaźń niż z polakami. Polaków gdy tylko chciał się na którymś zemścić to długo szukał sposobów aż mu się udało. Podczas okupacji niemieckiej Mamaka Stanisła utrzymywał bardzo przyjazne stosunki z Volksdeutsche Inż. Mikotowiczem, który pracował w Starostwie w Limanowej, za jego pomocą Mamak Stanisław chciał wymusić podczas okupacji niem. drogę przez moje pole, obydwaj z Mikotowiczem straszili mnie że mnie zastrzelą, że aresztują mnie gdy się niezgodzę na to żeby droga szła przez moje pole, ja niechciałem się zgodzić na to i kto wie jak by się to skończyło gdyby Mikotowicz nie wyjechał z Limanowy, został napadnięty przez partyzantów na Starej Wsi zi zbili go bardzo i miał odgrożone że gdy się nie wyniesie z Limanowy to go zastrzelą. Mamak Stanisław pracował dla okupanta gospodarczo, pomagał im we wszystkim i przez to zyskał sobie sympatię u nich. Mamaka Stanisława poszukiwali partyzanci chcieli na nim zemścić za jego ofiarną pracę dla okupanta lecz on coś przeczuł i ukrywał się.  
 Jest on dla klasy robotników bardzo źle nastawiony jak również i jego ojciec Jozef, robotnika wyzyskuje na wszystkie strony, chce on być typanem zaś klasa pracująca jest przez niego poniżana i robotnika uważa za nic.

*Kurczab Zygmunt.*

59 99  
~~72 59~~

Pyt.: Jak nastawiony jest ob. Mamak Stanisław do Ustroju Demokratycznego i do Rządu?

Odpow.: Do Ustroju Demokratycznego jest on źle nastawiony, wnioskuję to z tego że on źle ustosunkowany jest do robotnika i wyzyskuje go na każdym kroku i tym samym robi przeciwieństwo tak jak Rząd Polski dyktuje jak trzeba się obchodzić z robotnikiem i chłopem, za którym przymie obecny Rząd i broni jego prawa.

Pyt.: Co możecie jeszcze więcej powiedzieć o w/w.?

Odpow.: Mamak Stanisław jest człowiekiem bardzo mściwym, złośliwym i niedobrym, i biednych ludzi wykorzystuje:-

Powyższy protokół jest zgodny z treścią moich słów i przed podpisaniem został mi odczytany.

PRZESŁUCHAŁ

ZEZNAŁ

*Stawra b. Zygmunt.*

Urząd Gminy Limanowa  
w LIMANOWEJ

60 100

Limanowa dnia 21.IX.1953r.

25.9.50

3169/42

Odnis aktu ujawnienia sie jako czl.<sup>AK</sup> w 45r.

Mamak Stanislaw s. Jozefa i Agnieszki ur. 9.VI.1913r. w Sowli-  
nach, kawaler, rolnik, 6-sc klas gimnazium, zam. Limanowa ul.  
Witosa 373.- Ujawnil 11.XI 1945r. jako czl. A.K. i B.CH., zweryfiko-  
wany do stop. ppior. Nr. zaswiadczenia 63.

Za zgodnosc.

**Polski Związek b. Więźniów Politycznych  
hitlerowskich więzień i obozów koncentr.**

**Okręg Wojewódzki Kraków**  
Telefon Nr. 584-35

Kraków, dnia  
Basztowa L. 8

wpływ dn. ....  
Nr. prot. Kom. 55

# DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Związku. Podzielam całkowicie zasady, wyrażone w Statucie Związku. Zobowiązuję się być czynnym członkiem organizacji i ściśle wypełniać zarządzenia władz Związku.

1. Nazwisko **M A M A K** imię **S T A N I S Ł A W**

Dla mężatek nazwisko panięskie .....

2. Imiona rodziców **Józef i Agnieszka**

3. Data urodzenia **9 czerwiec 1913** miejsce urodzenia **Limanowa /Sowliny/**

4. Stan cywilny **kawaler** zawód **rolnik**

5. Wykształcenie **6 kl.gimm.**

6. Miejsce zamieszkania do chwili aresztowania **Limanowa**

7. Czy brał udział w pracy konspiracyjnej (udział w organ.) **Ruch ludowy, B-Ch i A-K.**

8. Data aresztowania i miejsce **18 luty 1940 w Limanowej**

9. Powód aresztowania: a) z łapanki .....

b) zakładnicy .....

c) przynależność do organ. konspirac. **w Limanowej**

d) inne **oskarżenie przez żydów/zeznanie żandarma Piścha**

10. Nazwisko, pod którym został aresztowany **Mamak Stanisław**

11. W jakich obozach, więzieniach przebywał i w jakim czasie **Limanowa i Nowy Sącz**  
**od 18 lutego 1940 do 18 maja 1940 później zakaz opuszczania miejsca**  
**zamieszkania z meldowaniem się na żandarm.przez około 6 miesięcy.**

12. Numer, względnie numery więźnia w obozie .....

13. Data wyjścia z obozu na wolność .....

14. Data powrotu do kraju .....

15. Łączny czas pozbawienia wolności **3 miesiące**

16. Czy brał udział w pracach konspirac., samopomocowych, na terenie obozu, gdzie, w jakim czasie .....

17. Świadkowie, stwierdzający pobyt w obozie czy w więzieniu:

1. Nazwisko i imię Czeczotka Julian

Miejsce zamieszkania Limanowa ul. Sąddecka

2. Nazwisko i imię Wójcik Jan

Miejsce zamieszkania Limanowa Rzeźnia

18. Obecne miejsce pracy Limanowa

19. Obecne miejsce zamieszkania Limanowa ul. W. Witosa 373

20. Deklaruję składkę miesięczną złotych \_\_\_\_\_

Prawdziwość powyższego stwierdzam  
własnoręcznym podpisem

*Shama*

podpis

Limanowa, dnia 8 listopada 1947 r.

Członkowie wprowadzający

1. *Pracownik* *Michał* *Str. leg. 3567*

2. *Leglarowa* *Wanda* *3564*

Decyzje Zarządu:

*Pracownik* *Michał* *Str. leg. 3567*  
*Pracownik* *Wanda* *3564*  
*Pracownik* *Jan* *3564*

Decyzje Komisji Weryfikacyjnej Koła	Decyzje Komisji Weryfikacyjnej Okręgu
<i>przyjęto jednogłośnie</i> <i>Pracownik J.</i> <i>Pracownik Jan</i> <i>Pracownik L.</i>	
Decyzje Głównej Komisji Weryfikacyjnej	Decyzja Zarządu Głównego

Wyciąg z doniesienia informacyjnego Zródło "Wächter" z dnia 26.VIII.49r.

Dot. Ma mak Stanisław

62 102 ~~62 75~~

Na terenie pow.Limanowskiego w 1945r.zaraz po wyzwoleniu grąsowała banda terrorystyczno rabunkowa,która dokonywała morderstw na czł.P.P.R.i żołnierzach radzieckich.D-ca tej bandy był JONIEG Jan ps."Zyg",który obecnie ma sklep bławatny na rynku w Limanowej do grupy w/w oraz jego D-twa należał.

- 1.MAMAK Stanisław zamieszkały w Limanowej(który przez jakis czas przebywał na Ziemiach Odzyskanych)
- 2.GURSZCZYK Stefan ps."Lew"obecny technik.Zarządu Drogowego w Limanowej
- 3.KAPECKI Jan ps."Szarża" obecnie na Ziemiach Odzyskanych
- 4.BOPON Stanisław obecnie zamieszkały w Łodzi.
- 5.WROBEL Jan ps.EDEK"z Mordarki obecnie adres nieznany.

Nedmieniam że w 1945r.został dokonany napad przez w/w na dom obywatela CZACHURY zamieszkałego w Mordarce,który to został przez tą bandę uprowadzony i zamordowany w lesie w tak zwanym GIBASOWYM (Bochenka)po zamordowaniu nandyci zakopali to ciało w lesie,kilow i łopate do kopania dołu dała im stara KARABIKOWA zamieszkała w Pisarzowej nad stacją kolejową w lesie było to w maju 1945r.

Ta sama grupa zamordowała 2-ch żołnierzy radzieckich w uzurwcu 1945r.co naocznie widział syn Zareby Jana z gromady Jaworzna zamieszkały gromada Jaworzna osiedle Obidowa,jest on kulawy,jak i również widział to zona Dziedzica z Pisarzowej w tak zwanych Wierchow.

Nedmieniam że grupa powyższa była scile związana z Roskiem Wicenty ps.Douner".

Odb.w 6-ciu egz.na każdego figuranta po 2-a egz, t.j.

- 1.MAMAK Stanisław
- 2.GURSZCZYK Stefan.ps."Lew"
- 3.JONIEG Jan ps."Zyg"

Wyk. K.T.

W LIMANOWIE  
7. XI 49  
3169/49

63 109

Limanowa dnia 9.XI.49r.

Wyciąg z doniesienia oficj. zrodło M.A. z dnia 16.IX.49r.

77 82  
64 82

Dot. ....

Należy **wziąć** twardo ZAWADE Stanisława co do meliny broni gdyż ten już był prawdopodobnie pociągany do PUBP. Limanowa w tej sprawie jednakowoż się nie przyznał gdyż miał mu powiedzieć MANAK Stanisław z Limanowej aby mówił że po ta bron pewnego razu przyjechało dwóch osobników i zabrali ja.

Odb. w 4-ch egz.

- 2. egz. Manak Stanisław.
- 2. egz. Zawada Stanisław.
- Wyk. K.T.

*po myśln. odb w 3 ch egz.*

*2. egz Zawada 1 egz. Manak P.T.*

*Handwritten signature*

16.IX.49  
LIMANOWA  
3/69/49

64 124  
9 83  
Limanowa dnia 5.XI.49r.

Wyciąg z Notatki służbowej z porządzonej w dniu 10.IX.49r.  
przez B.S.T. z rozmowy z P.Jozefem.

Maniak Stanisław

Po skontaktowaniu się z Pałką nawiązano rozmowę w sprawie zamalowanej broni, co ten stwierdził stanowczo że tydzień temu mówił o tej broni z Pancernym z Limanowej i ten mu oświadczył że bron ta jest jeszcze do obecnego czasu zamalowana pod stodołę i obok stodoły ZAWAŁY Stanisła zamieszkałego w gromadzie JAWORZNA na gorze Jaworzu.

Ten bliżej nie może zapodać o broni, która jest zamalowana pod stodołę natomiast bron która jest zamalowana koło stodoły na powierzchni tej nie liny jest kupka kamieni dla zmylenia podejrzania. W dalszym ciągu rozmowy Pałka nadmienił że w wiosna 1945r. w/w Zawada Stanisław przyjechał furmanka do Limanowej i kupił od Kobiety sierozławskiej wiadzący ilość blachy która jej pozostała ze spalonego domu i zabiera ta blacha na woz Zawada stał obok niego Pancerny, więc Pałka podchodząc do Zawady zapytał naco mu potrzebna ta blacha, lecz Zawada nie odpowiedział nie uosł że nie widzą natomiast Pancerny kiwnął na Pałkę i odszedł, razem na pok, lecz wówczas Pancerny nie powiedział jeszcze nic konkretnego, tylko nadmienił że ma to w kiedy powie i wyjaśni do czego ta blacha ma służyć Zawadzie.

Wice ten po upływie kilku miesięcy zeszedł się z Pałką i wessli na temat rozmowy tej blachy, w toku tej rozmowy Pancerny nadmienił Pałce że wówczas Zawada zakupił ta blacha gdyż jest mu potrzebna do obicia paczek w który ma ją zamalować bron i zakopać do ziemi i tak się też stało że tam ma być zakopana najnowocześniejsza bron przez oddział partyzanci granujący na tym terenie w czasie okupacji pod d-wnem Roska wicentego ps. "Donner".

Spólnikami do tego zamalowania tej broni są następujące osoby, jak sam Pałka nadmienił, Rosiek wicenty ps. "Donner" który był w stopniu kapt. z partyzantki. JONIK Jan ps. "Eyg" który jest gonaty córka Chałoty w Limanowej on nie posiada sklep w Limanowej. GURSZCZYK Stefan pracuje jako technik dróg w Limanowej. MANIAK Stanisław syn. gospodarza który mieszka pod stacją kolejową w Limanowej.

Wszyscy byli d-wnami poszczególnych placówek A.K. na terenie pow. Limanowa i mieli dokonać kilku morderałów tak w czasie okupacji jak i po wyzwoleniu.

Zapamiętać należy że gospodarz u którego jest bron zamalowana jest krewnym Pancernego, który to Pancerny nowi do Pałki i stego powodu miał to polegać na prawdzie.

Obw. w 8-niu egz. na każdego figuranta

po dwa egz. t.j.

ROSIK, JONIK, GURSZCZYK i MANIAK.

wyk. R.T.

1. 15. X 49  
3169/49  
II

CHARAKTERYSTYKA

65 105 86/14  
80  
68

Dot. MAMAK Stanisław zam. Limanowa ul. Witosa, do sprawy meliniarzy,  
z porządona przez W.T. w dniu 5.XI.1949 r.

MAMAK Stanisław syn, Józefa i Agnieszki ur. 9.VI.1913r.  
w Sowlinach gm. Limanowa Wies pow. Limanowa i tam zamieszkały przy ul.  
Krakowska Nr. 373. W/w ochodzi z rodziny bogatego gospodarza, od młodych  
lat przebywał w domu przy rodzicach i zarazem uczeszczał do szkoły pow.  
szehnej w Limanowej gdzie ukonczył 7-em klas. następnie po ukonczeniu  
tej to szkoły rozpoczął uczeszczać do gimnazjum w Nowym Saczu dojeżdż  
ając pociegiem, gdzie ukonczył mała materu, w tym czasie nie stwierdzo-  
no do jakiej organizacji młodzieżowej należał, jednakowuz w puzniejszym  
czasie należał do Stronnictwa Ludowego i był pozytywnie ustosunkowany  
do rządu sanacyjnego gdyż jego ojciec był starym senatorem i utrzymy-  
wał bliskie stosunki z klika sanacyjna w mieście Limanowa,  
W czasie okupacji niemieckiej należał do A.K. na terenie gm. Ujanowice  
od poczatku aż do chwili wyzwolenia, wraz ze swym kolega ROSKIEM wice-  
ntym ps. "Downer", którzy to przez cały czas okupacji grasowali na tam  
terenach i mordowali partyzantke ruska oraz miejscowa ludnosc tak w ca-  
czasie okupacji jak i po wyzwoleniu o pogladach lewicowych, w czasie  
okupacji niemieckiej jego rodzina była cała aresztowana przez niemcow  
w 1943r. gdyż w jego domu znaleziono cały szerek różnych towarow pocho-  
dzacych nie skat innat tylko z rabunkow, ktorzych to w/w dokonywał wraz  
ze swa grupa A.K.-wska, jednakowuz rodzina ta po kilku tygodni zostala  
zwolniona. ten to w/w po wyzwoleniu miał sie ujawnic ze swej działalnos-  
sci w Krakowie.

Po wyzwoleniu Polski przebywał przy rodzicach i czesciowo pracuje na  
gospodarstwie, ktore to posiada jego ojciec z kładajace sie z 10-ciu  
morgow gruntu ornego oraz duzego zabudowania, to w/w zaraz po wyzwole-  
niu zachowywał sie nie przychylnie do obecnej rzeczywistosci paszcza-  
jąc razna propagande co do obecnego Rządu tak w czasie Referendum jak  
i w czasie wyborow, w miedzy czsie w kiedy śatniało P.B. Mikołajczy-  
kowskie to ten był zabitym zwolennikiem tegoz to Stronnictwa tak  
ze on czy tez jego brat w czasie wyborow i Referendum był zatrzymany  
na ten czas przez tut. Urząd.

Dalsze dane co do w/w sa w sprawie.

Odb. w 2-ch egz.

1. egz. sprawa.

1. egz.teczka osobista.

Wyk. K.T.

Kopie ar.  
677 Lepsze charakterystyka  
wysłać nowo etnia 3.11.52  
Dla delegata z ell. 131  
Dnia 3.11.52  
S. K. K. K.  
Tecedor

66 106  
5 XI 69 87  
194 r.

Pieczęć nagłówkowa

Dnia

Ściśle tajne!

Do

Nr.

Ref. III

Ref. II - 9

w

m. en

Proszę o udzielenie informacji o następującej osobie:

Mamak Stanisław  
nazwisko i imię

S. Józefa i Agnieszki  
imię ojca imię i nazwisko panięńskie matki

9 II 1913 r. w Sowlimoski  
data i miejsce urodzenia

rolnik polska wy m - kat polskie  
zawód narodowość, wyznanie, obywatelstwo

Simanowa ul. Krakowska nr 373  
ostatni adres

czy figuruje jako podejrzany  
i pod jakim nr sp.  
powód zapytania

CD

Pieczęć nagłówkowa

Dnia 14. 11. 1949 r.

Do

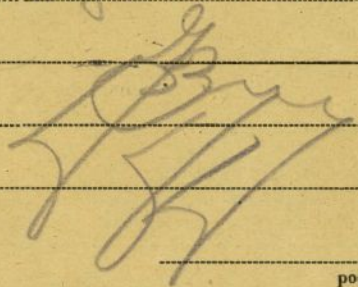
Nr. \_\_\_\_\_

w \_\_\_\_\_

Zawiadamiam, że osoba drugostronnie wymieniona \_\_\_\_\_

figuruje w Kartotece *osobnik BSL drwinis*

*na stronie Biuletynu Jedności Narodowej*  
*z dn. 16.9.46r*



podpis

W Y C I A G

67 104 ~~88~~  
~~70 43~~

z doniesienia inf. Wicher" z dnia 5.XII.49r., ktore to doniesienie  
znajduje sie w teczce "Zyg" Lew" i Kopecki.  
Dot. MAMAK Stanisława.

Co do wystapien przeciw Polsce Ludowej po wyzwoleniu tejze grupy A.K.  
t.j. pod d-ctwem Jonca Jana ps. "Zyg" to jest mi wiadomo ze w n-cu czer-  
wcu 1945r. Kopecki Jan. "Szasa" Joniec Jan Zygmunt ps. "Zyg" Gurszczyk  
Stefan ps. "Lew" Mamak Stanisław dokonali napadu na dwoch zolnierzy  
radzieckich zablonkanych podczas frontu na pograniczu gm. Jaworzna-Pisz-  
rzowej k. domu Dziedzica. Zolnierze ci zaatakowani przez w/w zaczeli  
sie broniec, lecz w koncu brakla im amunicji, tak zostali przez w/w w cza-  
sie tego napadu zastrzeleni. Kopecki Jan ps. "Szasa" w owym czasie posiadał  
pepesze i pistolet kal. 7.6/5. i granaty. Joniec Zygmunt miał bron pisto-  
let P-38. i R.K.M. tasnowy niemiecki, Mamak Stanisław miał karabin 10-cio  
strzałowy niemiecki i pistolet kal. 7,6/5. Gurszczyk Stefan miał M.P-i  
niemieckie i nagan sowiecki. Po zastrzeleniu tych zolnierzy. Kopecki Jan  
ps. "Szasa" i Gurszczyk Stefan ps. "Lew" bron tych zolnierzy przyniesli  
do Zareby Mateusza zam. w Jaworzna osiedle Obidowa, ogladajac ta bron  
smiali sie w owym czasie ze juz pioruny wiecej nie beda strzelac i chodzic  
. Gdzie zostali zakopani tego nie wien.

Odb. w 1-en egz.

Teczka Mamaka osobista.  
Wyk. K. T 4

Prokuratura Województwa Śląskiego  
w LIMANOWIE  
Dziękuję za 5. XII 1949 r. 3169/49  
III

68 108

Limanova dnia 5.X.1950r.  
Scisle Tajne

~~8194~~

wyciąg z doniesienia inf. zrodło "Kalina" z dn. 12.IV.1950r.  
Dot. MAMAK Stanisława zam. Limanova / jako czł. S.N. /

Informator ps. "Kalina" zarządza że na terenie miasta Limanova w okresie międzywojennym istniała organizacja endacka S.N. do której jako członek należał MAMAK Stanisław zamieszkały w Limanowej, zaś jaka funkcję pełnił w tej organizacji informator ten nie zarządza.

Odb. w 2 - ch egz.

1. egz. teczka figoranta.

1. egz.

wyk. K.T. Za zgodności z oryginałem :

Przebieg Dziej Organizacji Endackiej  
w LIMANOWIEJ  
Data: 5.X.50  
III

3169/49

69 109

SCISLETAJNE  
Egz.Nr.1. *St*

W Y C I A G :

Z doniesienia Informacyjnego Zrodlo " Granit " z dnia 20.VII.1951r.  
Dot. MAMAKA Stanisława z Limanowej.

2/ Co do MAMAKA to tesz roznałem go do-iero no  
wyzwoleniu t.j. no zakonczonej wojnie, czy ~~SM~~ w czasie  
okupacji był w konspiracji nie wiem, teraz tez nie mo-  
ge nic o niem napisac, bo w cale sie z nim niedzie nie  
spotykam a blizej sie z niem nie znam.

*72*

Odb. w 1 -en egz.

Za zgodnosc z oryginałem *St*

*St*

70 110

~~SECRET~~

~~Z~~ 57  
Egz. Nr ....

Wyciąg z doniesienia Inf. "Kotowski" z dnia 19.II.1952.

..... W okresie trwania 10-cio lecia P.P.R., ludzie zaczęli mi donosić, że w referacie głoszonym na zebraniach poruszano ten kłopotliwy temat w 1946-tym roku, co jest dla mnie nie jasne, gdyż w tym okresie ja już pracowałem z major. Właschem i te sprawy były mi wiadome, to znaczy wiedziałem że tak wytworzę się nie negowałem. Chcąc jednak się bliżej o tym dowiedzieć w dniu 10. lutego b.r. zatrudniłem Józefa Zygmuntę ps. "Zyg" na ulicy pytając się jego czy to prawda. Józef uszczepił mi b. serdecznie rękę mówiąc, że prawda ale bym się nie przejmował, że PPR robi mnie bohaterem, dodając co to pamiłki - moja władza niech kryje - więcej nie nie mówię, ale widziałem że zupełnie inaczej odnosił się do mnie niż poprzednio. Tak samo jak nigdy przedtem do biura przyszedł Marek Stanisław, który również opowiedział o poruszeniu mnie w referacie i spowiedział bym się nieczym nie przejmował. Blaszego w/w. zrobili się dla mnie uprzejmi, jest mi nie jasne.

Odd. w 4 - ob. egz.

Egz. Nr. 1- 2. MBP.

Egz. Nr. 3-4. opr. Józef i Marek.

Litnowo dnia 6.IV.1952r.

Za zgodność z oryginałem  
1-1 Ref. ...

Pieczęć nagłówkowa  
**BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO**  
URZĄD  
w KRAKOWIE

71  
111

Kraków do 9. V 1952 ~~88~~

Do  
Prepa. P. M. B. P.  
w Limanowie.

L. dz. 57-690/52

Zawiadamiam, że Manna Stanisław  
nazwisko i imię

Korced 17 gniessko. Bedman.  
imię ojca imię (nazwisko, panieńskie) matki

9. 6. 1913. Sosliny pow. Limanowa  
data i miejsce urodzenia

rol. Pol.  
zawód narodowość, obywatelstwo

Limanowa. Krakowska. 373.  
ostatni adres

rejestr przez PMBP. Limanova. rejestr.

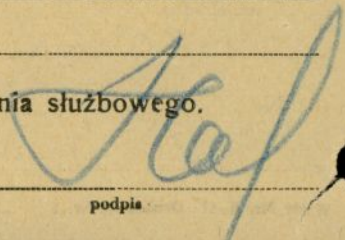
do Nr. 6409/50. Nr 3200/51. dn.

przew. Wydz. Sled. W.M.B.P. Krak. do Nr. E15/59/51. dn.

29.4.52

IDENTYFIKOWANO

O powyższym donoszę w celu wykorzystania służbowego.



\_\_\_\_\_ podpis

72  
M2  
75  
388  
Limanowa dnia 16.IV.48r.

CHARAKTERYSTYKA

*Agenci*

Mamak Stanisław ur. 9.VI.1913r. syn Józefa zam. Spwliny Nr. 373  
w 1937 roku służył w wojsku w 2.psp. w Banoku, a później w ~~KOP.~~  
KOP. w Zytyniu.

Przed wojną 1939 roku był zaciekleym wrogiem Żydów-rasista  
w/w. był aresztowany za udział w strajkach chłopskich.

W czasie okupacji niemieckiej prowadził tajnie rozplodowa  
koni, co przyniosło mu duże zyski. Z okupantem łączyły go dość przy-  
jazne stosunki, przy pomocy których wyzyskiwał biednych Polaków, za co  
był scigany przez oddziały partyzanckie i musiał się ukrywać.

Po wyzwoleniu Polski z pod okupacji niemieckiej wszedł  
w skład Powiatowej Rady Narodowej, oraz nadal zajmował się chowem  
koni, z chwilą powstania P.S.L. był żywym jego propagatorem i z tym  
zaprowadzał starania, aby utworzono Gimnazjum Lesne w Limanowej, objął  
on również stanowisko viceburmistrza, lecz nie wykazywał żadnej pozy-  
tywnej pracy na zajmowanym stanowisku poza tym że wrogo był nastawiony  
oraz występował przeciwko partiom zblokowanym.

Podczas referendum prowadził żywą agitację na rzecz P.S.L.  
i po referendum chlubił się tym, że wnieście do Limanowej P.S.L.  
odniosło zwycięstwo, istnieje jednakowoż dotychczas nie-udekomento-  
wane podejrzenie o łączność jego z wrogiem podziemnym, występuje  
słownie przeciw P.P.R. obecnemu Burmistrzowi. Swą kreacją antyrządową  
działalność umie świetnie maskować, że dowody zebrane na jego przeste-  
pstwa działalność jest trudno. Stosunki viceburmistrza nie odpowiadały  
więc został zwolniony.

W czasie konferencji w Starostwie z okazji odznaczenia  
"Medalem Zwycięstwa i Wolności" osiadał, iż gdyby partyzant "BIOZ"  
złył toby był między odznaczonymi, bo on zginął w walce z Bezpieczeństwem  
o wyzwolenie przebywających więźni i apłował aby U-B.F. dozwoli-  
ło na wyniesienie zwłok bandyty "BIOZA" i urządzenie manifestacyjnego  
pogrzebu.-

Ref.V-go Referatu

/-/ Szarek Stanisław.

Wiktor M A M A K

73-113  
Limanowa dnia 4.VIII.51rok.

~~77~~ 91  
W Y C I A G Z D O N I E S I E N I A inf. ps. "Swoj" z dnia 4.VII.51 r  
=====

Alc  
Syn Wiktor jest z zawodu architektem i tak przed wojną jak w czasie wojny oraz po wojnie w Limanowej zupełnie nie przebywał. Przed wojną przebywał stale we Lwowie jednak adresu jego mieszkania oraz zakładu pracy nie znam. Gdzie przebywał w czasie wojny tego nie zdołałem ustalić. Prawdopodobnie we Lwowie powojnie spodkakał go w roku 1945r. w Krakowie gdzie mieszkał przy ul. Józefitów Nr. 19. Z rodziną w Limanowej nie utrzymuje żadnych stosunków. Jakże miał i na przekonania polityczne tego dokładnie nie znam, jednak kilka razy przed wojną słyszałem, że w domu Lamaków uważany był za parszywą owcę. Obecnie przebywa podobnie we Włocławku. Bliższych obecnych danych o doniego ustalić nie mogłem.

Odbito w 1 egz.

Za zgodność.  
Nowak. St.

Mansk Michel.

74 119 78 52  
Limanowa dnia 4.VIII.51rok.

W Y C I A G Z D O N I E S I E N I A. inf.ps."Swoj" z dnia 4.VIII.51

7/ syn Michal przed wojna nie przebywal powiecie Limanowski  
na tomiasz zamieszkiwal gdzieś na Slasku ze dwa lata przed  
wojna przeszedl do pracy w Radzie Miejskiej w Hlewan prawdo  
podobnie woj, Luckie. W czasie wojny przebywal w Limanowej  
pracujac w oycznej Spoldzielni Kasa, w czasie ktorej to  
pracy, pomagat ludnosci przez sprzedaz zboza towarow z maga-  
zynu, oczywiscie za dobra zaplata. Politycznie nie byl czynny  
Do konspiracji nie налеzal. Po wojnie w czasie gdy jego brat  
byl starosta w Limanowej, uzyskal posade w Urzedzie Wojewo-  
dzkim Stendenta. w tym czasie wstepil do P.P.S. Z ktorej przy  
zjednoczeniu przeszedl do P.Z.P.R. i jest czlonkiem kole P.Z.P.R.  
przy Prezydium P.R.N. Obecnie pracuje w Wydziale Kadr i szkolenia  
leniu Prezydium P.R.N. O jego zajnteresowaniach i dzialalnosci  
politycznej przed wojna nie moge nic powiedziec, gdyz byl  
poza Limanowa zas jego przynaleznosci partyjne obecne okraslic  
mogę jako maskowanie sie, gdyz jeszcze w okresie P.P.S. Mie-  
szka w Krakowie ul. Jozefitow Nr 19 .

-----  
Odbito w 1. egz.  
-----

Za zgodnosc.  
Nowak St.

M A M A K Jozef.

75 115 49 P3  
Limanowa dnia 4. VIII. 51rok.

W Y C I A G Z D O N I E S I E N I A! inf.ps. "Swoj" z dnia 4. VIII. 51

Jozefa Mamaka znam od samego początku jako działacza chłopskiego, witosowca. U niego przed wojna odbywały się wszystkie zebrania chłopskie, na które kilka razy przyjeżdżał dr. Kiernik, względnie inni delegaci Witos'a. Jozef Mamak jako kierownik ruchu chłopskiego w powiecie był kilkakrotnie aresztowany w latach 1935-1939, podobnie jak i jego syn Adam, który w okresie 20 lat przed wybuchem wojny współdziałał z nim w kierowaniu ruchem chłopskim. W czasie okupacji Jozef Mamak politycznie nie działał, mimo to, jak sobie przypominam w latach 1940-1941, był przez gestapo 2 krotnie aresztowany, i każdorazowo przez około miesiąc przetrzymany w więzieniu w Nowym Sączu. Po wojnie Jozef Mamak był przez krótki, około 1-roczyzny okres czasu, z raniem P.S.L. członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Limanowej i do lata 1947r. członkiem Powiatowej Rady Narodowej w Limanowej, ujawniając w swych wystąpieniach stanowiska Mikołajczykowskie. Od chwili wrogizacji P.R.W. W roku 1947. Mamak Jozef w życiu społecznym i politycznym, będąc już zresztą wskutek podeszłego wieku niedołężnym, nie bierze żadnego udziału ograniczając się do własnego gospodarstwa rolnego. Jak zaobserwowałem, tak przed wojną tak i po wojnie do chwili wacofania się Jozefa Mamaka w pracy politycznej, ściśle z nim współpracowali:

- a/ Jozef Marzec z Łaskowej działacz mikołajczykowski,
- b/ Walenty Gawron ze Sowlin działacz mikołajczykowski,
- c/ inż Jakub Pawłowski w Tymbarku działacz mikołajczykowski.

Odbito w 1. egz.

Za zgodność.  
Nowak St.

M A M A K A d am.

76  
Limanowa dnia 4.VIII.51 rok.

W Y C I A G Z D O N I E S I E N I A inf. ps. "Swoj" z dnia 4.VI  
-----

80  
13

Syn Adam jest lekarzem weterynaryjnym. Przed wojną był lekarzem w Krynciu jednak za działalność w ruchu chłopskim około roku 1939 roku został zwolniony i przybył do swego ojca w Limanowej jako lekarz wolnopracujący. Przed wojną był wybitnym działaczem witosowcem, wspólnie z ojcem kierował ruchem chłopskim i w związku tym był przez P.P. kilkakrotnie aresztowany i prześladowany kilkutygodniowymi okresami w więzieniu. We wrześniu 1939r. został znabizowany, zaś po powrocie nadal spełniał wolną praktykę weterynaryjną. Przez około 1 rok przed wyzwoleniem ukrywał się jednak, czy należał do konspiracji tego nie wiem prawdopodobnie do A.K. Po wyzwoleniu był przez okres około 2 i pół miesiąca stwostą powiatowym w Limanowej: ze stanowiska tego odszedł aresztowany przez P.U.B.P. Po około 5 tygodniowym przeczymaniu w areszcie został zwolniony i pracował nadal jako lekarz wolnopracujący, a następnie do lata 1950r. jako kierownik lecznicy weterynej wydziału Powiatowego. Przeniesiony został na teren innego powiatu, prawdopodobnie do Hakoła Podhalanskiego. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego kiedy z ojcem ściśle współpracował, po wyzwoleniu zerwał

z nawet poroznił się z ojcem, Najprawdopodobniej dlatego że ojciec jako człowiek starszy nie umiał prowadzić polityki odpowiedniej elastycznej. Adama Mamaka znam z jego wystąpienia na terenie Pow. Rady Narodowej jako zdecydowanego ale ukrytego zwolennika Mikolajczyka. W czasie pobytu w Limanowej przyjaźnił się blisko z Franciszkiem Grollem pracującym obecnie w Gminie Asie Spółdzielnej.

-----  
Odbito w 1 egz.  
-----

Za zgodność.  
Nowak St.

MAMAK Stanislaw.

77 144 ~~8/~~ 105  
Limanowa dnia 4.VIII.51 r.

W Y C I A G Z D O N I E S I E N I A. inf.ps."Swoj". z dnia 4.VIII.51r.

8/ Syn Stanislaw przed wojna byl scislwym wspulpracownikiem lewicy i bral udzial w Pikietowaniu sklepow zydowskich. W czasie wojny ukrywal sie wiejskiego Wincentego Roska w Jaworznej obecnie pracujacego w Krakowie. Po wojnie dal sex pomoc jako Wiciowiec mikolajczykowski. Byl przez krotki okres czlonkiem Miejskiej Rady Narodowej w Limanowej, dajac sie poznac jako element destrukcyjny. W roku 1945 byl aresztowany przez NK. N.K.W.D. Jednak zostal zwolniony. Obecnie politycznie nie jest aktywny, prowadzi gospodarstwo rolne ojca, jednak przy jazni sie nadal bardzo blisko z Franciszkiem Grolle pracownikiem Gminnej Kasy Spoldzielczej w Limanowej. Tadeuszem Mlyncem nierniczem z Limanowej i Wladyslawem Chrapkiewiczem, dyrektorem P.Z.G.S.Z.S.Ch. 12

Odboto w 1, egz.

Za zgodnosc.  
Nowak St.

Zródło: "Skok"

Data: 21.IX.1946.

~~43~~ 78 Scisle tajne 118 101 87

Odebrał: Lechowicz Jozef

D O N I E S I E N I E   A G E N T U R A L N E

Mamak Stanisław z Limanowej/z pod stacji kolejowej/

poznaliśmy go w wojsku na Wołaniu w Zytyniu 26. baon KłO!P.  
ma on prawdopodobnie 5 klas gimnazjum.  
Należał przed wojną do Zw. Młodz. Wiejskiej/obecnie "WICI"/lecz  
jako Mamacy słynni krzykacze, tak samo i on wtracał się w pol-  
like chłopska za młodu.  
Był więc aresztowany. Po przyjsciu do wojska przedwojennego  
nie dopuszczili go do szkoły podoficerskiej.  
Poznaliśmy go w POP-ie jako pisarczyka u ppor. Platnika  
Baonu. Był strasznym babiarem i szuja.  
Wreszcie po wstąpieniu Sowieców nie poddał się do niewoli  
w której byliśmy 1-den dzień lecz uciekł.  
Dopiero po 5-ciu latach zobaczyliśmy go w Limanowej z kad  
pochodzi.  
Opowiedział że po kilku dniach już był z Wołynia w domu.  
Poradził Wnekowi Jozefowi Stołowke prac. Starostwa, która  
Wnek objął, później kredytował u niego chwalać się że on mu  
dał posadę i chleb.  
Następnie gdy się zrobił większym zapoznał się z Kozdro-  
niowa z pod stacji kolejowej.  
Zaprowadził ją do byłego Starosty Kwiecinskiego i wyrobił  
ją /która jest też w PSL./ że ona ma objąć Stołowke, lecz  
Wnek szukał powodu i prosił o znalezienie powodu, którego  
nie znaleźli, więc Wnek został dalej do dnia dzisiejszego.  
Mamak zostawszy zastępcą burmistrza robił się ważnym, jak  
zauwazyliśmy gdy strażacy poszli z zazaleniem do niego.  
Na zebraniach PSL. robi się bardzo ważnym, lecz mu to nie  
przysługuje bo się bardzo wygłupia. Ostatnio zauwazyliśmy  
że nie poszedł na nocleg do swojego domu.-

"Skok"

Stanisław Stanisław  
w Limanowej 373

~~87 3 3/5~~

Do

Łędu Partyzjnego  
przy Zarządzie Powiat. P. S. L.  
na ręce p. chor. Jana Kucypr  
w Limanowej

79 119

W myśl moich zapowiedzi, w związku z etakiem  
i bezpodstawnego oskarżenia i pomówieniami mej osoby,  
przesyłam do wiadomości odpis pisma wysłanego dnia 28. XII. 45  
do Łędu Partyzjnego przy Zarządzie Okręgowym P. S. L. w Krakowie.  
(rozewidlić)

Stanisław Stanisław

Limanowa, dnia 29. XII. 1945

11/45

80 120

103

Limanowa, dnia 28.XII.1945

Mamak Stanisław czł.P.S.L.  
zam.w Limanowej Nr.373

~~88~~ 2  
P.S.L.

Przeprowadzić 12/11 46 r.  
miejscowi strażnicy  
Do

Sądu Partyjnego  
przy

Powiatowym Zarządzie P.S.L.  
na ręce p.Kgr.Jana Szewczyka

w Limanowej

Dnia 27stycznia 1945 w niedzielę na Lipowie, kiedy poszkodowana Mamak Maria i Jozef czł.P.S.L./nie krewni/zwrociła się <sup>do mnie</sup> z prośbą o pomoc i interwencję u władz rosyjskich w sprawie zabranych 2 ogierow zarodowych, przez wojska rosyjskie a zajętych przez p. Edwarda Trojanowskiego do przewiezienia działacza konsp.dawnego S.L.do Kamienicy. Opowiadając to Maria Mamak z Lipowego przy czł. P.S.L. i czł. Zarządu Pow.P.S.L.Jozefie Oleksym z Lipowego, ten z podniesionym głosem i oburzeniem odezwał się „to nie miałaś do kogo iść tylko do Staszka Mamaka, tego łotra, on jedzie na chłopow, jemu pierwszemu należy się kula w łep,,

Wnoszę o przesłuchanie świadka Marii Mamak zam.wLipowem i surowe ukaranie czł. P.S.L. i czł.Pow.Zarz. P.S.L. Jozefa Oleksego zam.w Lipowem.

Nadmieniam, że wobec czynionych ostatnio nieuzasadnionych nagonek na moją osobę, przez pewne osoby <sup>z P.S.L.</sup> proszę o powzięcie stanowiska, ostateczne ustalenie mych przestępstw w razie takich wykluczenie mnie ze Stronnictwa, gdyż inaczej jestem już zdecydowany skompromitować te pewne osobistości, oczyszczając się sam a mimo woli oczyści się częściowo ciężka atmosfera i brzykie stosunki w naszym Stronnictwie.

*Stanisław Mamak*

Mamak Stanisław  
członek P.S.L.  
zam. w Limanowej.

81 121 104  
Limanowa, dnia 20 grudnia, 1945 r.

*anal. arch. ten*  
*Dok. 121*

~~89~~ ~~341~~

Do

Sądu Partyjnego  
przy Wojewódzkim Zarządzie P.S.L.

w Krakowie.

W czasie okupacji delegat Emigracyjnego Rządu Polskiego na powiat limanowski lek. wet. Adam Mamak postawił przed władzami polskimi, konspiracyjnymi okręgu krakowskiego do Sądu Specjalnego szereg bez podstawnych zarzutów jakoby współpracował z Niemcami, działał na niekorzyść chłopów przyjmował i gościł ich jak: Dorsche, Pieritz i innych, urządzał polowania z Niemcami oraz różnych wersji, jakoby rozdzielał mięso panienkom po mieście, pochodzące z rabunku bydła dokonanego przez A.K. u chłopów. Zarzuty te uwłaczające czci każdego Polaka były postawione z pobudek osobistej zemsty, przede wszystkim na skutek mej krytyki klikki wówczas rządzącej się w Spółdzielni Roln. Handlowej "Kosa" w Limanowej ze szkodą ludności, za którą to działalność przynajmniej moralną odpowiedzialność ponosi między innymi wyżej wymieniony.

Mianowicie:

1. "Kosa" pobierała przy kontyngencie zboża bezpodstawnie dodatki na rzekome zanieczyszczenie zboża, co nawet niemiecka komisja zabroniła.
  2. Nawozy sztuczne nie były rozdzielane całkowicie w sezonie, lecz magazynowane celem protekcyjnego rozdziału lub w zamian za żapówki w formie masła w rezultacie nawozy wietrzały zamiast przyczynić się chłopom do zwiększenia plonów.
  3. Podobnie miała się rzecz z żelazem, mydłem, cukrem, materiałami włókienniczymi i t. d. którymi dość dowolnie dysponował sobie p. Becker i inni.
  4. Odmówiono przyjęcia personelu kierowniczego zastępowanego w pracy dla dobre ludu i stronnictwa na prośbę ministra Kiernika i innych działaczy, a potem przyjęto wrogów ludu jak Słowińskiego / bryzgaszającego w "Wielkopolaninie" błotem chłopów i Stronnictwo Ludowe za strajk / lub członków Legionu Młodych jak Żabczyka i wielu innych.
  5. Dopuszczano do sprzedaży całymi autami na miejscu w Krakowie i w Grybowie wódki kontyngentowej dla chłopów przeznaczonej.
  6. Uchwała Walnego Zebrania "Kosy" co do powołania komisji dla rozdziału nawozów sztucznych była sabotowana przez Zarząd Spółdzielni.
- Natomiast kosztowne przyjęcie dla niemieckich dygnitarzy jak Nemanowa urządziła Rada Nadzorcza "Kosy" i jej Zarząd.
- Na te okoliczności powołuję jako świadka p. Wojciecha Toporkiewicza z Wilkowiska, obecnie zamieszkałego w Krakowie - Samopomoc Chłopska w, który jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej wobec ustawicznych walk musiał w końcu ustąpić, nie chcąc brać na siebie moralnej odpowiedzialności za szereg nieprawości. Wówczas w granicach zbyt szczupłych, ale możliwych ze względu na okupacyjne warunki wraz z ojcem zmuszony byłem do podniesienia zarzutów na skutek czego ściągnąłem na siebie nienawiść wyżej wymienionego i jego otoczenia.
- Jak każdy w kraju stykałem się z niemieckimi okupantami, ale tylko raz prosiłem ich z pewnym upokorzeniem, gdy chodziło w r. 1942 o uwolnienie

/ które przeprowadziłem / wyż. wymienionego Adama Mamaks, kiedy groziło mu wywiezienie do Oświęcimia, obozu koncentracyjnego i akcję zwolnienia najmłodszego brata śp. Józefa aresztowanego 19 lutego, 1940 r. razem z ojcem, i mną przez gestapo w Nowym Sączu, i tam siedziałem razem z bratem śp. Józefem przez trzy miesiące, który następnie został wywieziony do obozu w Oświęcimiu i tam zginął. Jak to faktycznie było może udzielić danych p. mgr. Bańdur Stanisław, adwokat w Ternowie i Smoroń z Jedamwoli, a w razie potrzeby i inni. O działalności mej w okresie okupacji mogą udzielić: p. Słowik z Obidzy gm. Łacko, Waśko Stanisław ze Swidnika, Bucyk Jan, z Zembrzeża koło Łacka.

Natomiast poza tą sprawą zarzut współpracy z Niemcami, zapraszania Niemców na przyjęcia jest kłamstwem podobnym do wielu innych i w tej sprawie mogą się tylko wypowiedzieć kierownicy Izby Rolniczej z żyjących dr. inż. Jakubiec prof. na polit. wydział rolny- inż. Szado, mjr. Piniński, wszyscy z Krakowa Michałik Franciszek z Kurowa pow. Nowy Sącz, Franciszek Wasowicz Szczyrzyce, pow. Limanowa, inż. Adam Drozdowski z Nowego Targu, których to obywateli pracujących z poświęceniem dla ochrony bydła i koni przed rekwizycją zawsze zapraszałem w czasie pobytu w Limanowej, względnie proszono mnie o noclegi. Sam nierzadko nie będę stawiał zarzutów jak mali i podli byli niektórzy ludzie z otoczenia i sam autor doniesienia wobec niemieckich okupantów żandarmów, Jestem gotów w każdej chwili podnieść je.

Przedstawiając powyższe proszę o przesłuchanie świadków z pośród wymienionych i przeprowadzenia dokładnego dochodzenia co do postawionych mi zarzutów i orzeczenie:

1. Czy Adam Mamak lek. wet. przedstawił zgodnie z prawdą zarzuty
2. Czy Adam Mamak nadużywając stanowiska swego, jako delegata rządu w czasie okupacji postąpił lekkomyślnie i wobec tego czy może piastować odpowiedzialnie stanowiska.

Z uwagi na zarzuty stawiane wobec władz krakowskich przez ręce dr. Kolkiwicza wnoszę o właściwość Woj. Sądu Partyjnego w Krakowie, podając odpis władzom P.S.L. w Limanowej.

*Stanisław Bańdur*